

NAPISY DLA NIESŁYSZĄCYCH – PROBLEMY I WYZWANIA

Wprowadzenie

Napisy dla niesłyszących to zapis ścieżki dźwiękowej przekazu audio-wizualnego, zawierający treść wypowiedzi: dialogów, komentarzy, i opis wszelkich dźwięków istotnych dla zrozumienia sensu przekazu. W Polsce takie napisy dostępne są w dwóch programach Telewizji Polskiej, na wydawanych przez Telewizję Polską płytach DVD, a coraz częściej także na płytach przygotowywanych przez komercyjne wydawnictwa. Dotychczas nie ma napisów dla niesłyszących w kinach i niepublicznych kanałach telewizyjnych. W kinach filmy wyświetlane są w wersji oryginalnej z napisami w języku polskim, w wersji dla widzów słyszących.

W TVP napisy dla niesłyszących ukazują się od 1 stycznia 1994 roku; premierowym filmem z napisami było *Rio Grande*. Początkowo program obejmował wyłącznie filmy fabularne. Teraz – w 2008 roku – z napisami emitowane są wszystkie seriale i filmy fabularne nadawane po głównym wydaniu *Wiadomości*, niektóre filmy przyrodnicze i dokumentalne, teleturnieje: *Jeden z dziesięciu* i *Familiada*, oraz jeden (dotychczas) program publicystyczny: *Sprawa dla reportera*.

Przez pierwszych dziewięć lat Redakcja Napisów dla Niesłyszących przygotowywała wyłącznie napisy *pre-recorded*, czyli z ustawionymi kodami czasowymi. Tego typu napisy emitowane są automatycznie, równoległe z filmami i programami nienadawanymi na żywo, a widzowie odbierają je po włączeniu teletekstu i wybraniu odpowiedniego numeru strony.

Od lutego 2003 roku codziennie ukazują się nadawane na żywo napisy do *Teleexpressu*, a od marca 2007 roku – do głównego wydania *Wiadomości*. Ich przygotowanie polega na opracowaniu tekstu, zapisaniu go

w postaci pliku i „ręcznym” wyemitowaniu w czasie trwania programu. Redaktor, autor napisów, dostosowuje tempo ich emitowania do tempa przekazywania tekstu przez lektorów programów informacyjnych. Codziennie w emisji jest około sześciu godzin programów z napisami obu typów (*pre-recorded* i na żywo), co stanowi 8–10% wszystkich programów TVP1 i TVP2.

Zespół Redakcji Napisów dla Niesłyszących za szczególnie istotne uważa opatrywanie napisami filmów należących do klasyki polskiego kina. W TVP niesłyszący mogli zobaczyć m.in. ekranizacje *Trylogii*, *Zemsty* i *Pana Tadeusza*.

Napisy dla niesłyszących w telewizji emitowane są w systemie teletekstu, co umożliwia włączenie ich tylko przez osoby zainteresowane. W TVP napisy są dostępne po włączeniu strony 777 „Telegazety”. W większości krajów europejskich telewizje wykorzystują w tym celu właśnie stronę 777 lub 888. Ten rodzaj napisów jest w języku angielskim nazywany *closed captions*, w odróżnieniu od *subtitles*, czyli napisów, których nie można wyłączyć i które są dostępne dla wszystkich.

Redagowaniem tekstów i ustawianiem (technicznym przygotowaniem) napisów zajmują się pracownicy i współpracownicy Redakcji Napisów dla Niesłyszących. Teksty są na ogół spisywane z ekranu (ze słuchu) lub – rzadziej – trafiają do Redakcji w postaci pliku tekstowego.

W emitowanych na żywo programach informacyjnych przygotowanie napisów polega na zredagowaniu tekstów dostępnych przed emisją, ręcznym ich wyemitowaniu i uzupełnieniu w trakcie emisji o spisane ze słuchu fragmenty niedostępne wcześniej. W Polsce nie ma na razie technicznych możliwości nadawania napisów w programach, do których nie można uprzednio opracować tekstu: w programach publicystycznych, transmisjach sportowych itp. Nie stworzono jeszcze programu zapisu mowy dla języka polskiego, a spisywanie na żywo dużych partii tekstu nie daje zadowalających rezultatów. Tak zwane programy *speech-to-text* bardzo dobrze funkcjonują w języku angielskim i są wykorzystywane przez redaktorów napisów dla niesłyszących w telewizjach anglojęzycznych.

Zasady redagowania

Napisy dla niesłyszących mają zastąpić dźwięk. Czy w dwóch liniijkach na ekranie można zmieścić pełny zapis tego, co słychać w danym momencie:

dialogów w filmach fabularnych (z całym ich emocjonalnym nacechowaniem), tekstu komentarza w filmach dokumentalnych, tekstu informacji w programach informacyjnych, i uzupełnić to jeszcze o dźwięki niewerbalne i odgłosy otoczenia?

Odpowiedź wydaje się oczywista: to niemożliwe. Konieczna jest selekcja informacji. Definiując zasady redagowania napisów dla niesłyszących, staramy się ustalić, które informacje są niezbędne i jak należy je przekazać, by były zrozumiałe dla odbiorców.

W Polsce dotychczas nie prowadzono badań odbioru napisów. Nie zebrano danych liczbowych i oficjalnych opinii odbiorców. Znamy liczbę członków Polskiego Związku Głuchych: około stu tysięcy osób. Jeśli jednak szacujemy liczbę potencjalnych użytkowników napisów i chcemy uwzględnić ich oczekiwania, powinniśmy wziąć pod uwagę także osoby niezrzeszone i inne grupy widzów.

Ponieważ nie mamy oficjalnych danych polskich, możemy przyjąć, że oczekiwania odbiorców programów telewizyjnych w Polsce nie różnią się od oczekiwań widzów w innych krajach. Procent osób z upośledzonym słuchem też jest i zapewne będzie podobny. Poniższe dane i sugestie pochodzą z przemówienia Marcela Bobeldjika – przewodniczącego Europejskiej Federacji Osób z Upośledzeniem Słuchu – wygłoszonego na Europejskiej Konferencji *Access to the Information Society* w Brukseli 25 lutego 2004 roku, oraz z danych European Broadcasting Union (Europejska Unia Nadawców, EBU). Według EBU, 6% wszystkich telewidzów w Wielkiej Brytanii korzysta z napisów często, a 13% – od czasu do czasu. To w przybliżeniu odpowiada innej statystyce: co siódmy Europejczyk ma lub będzie miał problemy ze słuchem i w związku z tym jest potencjalnym odbiorcą napisów.

W krajach, w których napisy są bardziej rozpowszechnione niż w Polsce, korzystają z tej usługi nie tylko niesłyszący. Napisy pomagają osobom przyswajającym nowy język, dzieciom uczącym się czytać oraz wszystkim, którym hałas utrudnia zrozumienie treści programów. Niezależnie od tych nietypowych zastosowań, podstawowym celem napisów dla niesłyszących jest usuwanie barier komunikacyjnych osób niepełnosprawnych.

Formułując zasady redagowania napisów dla niesłyszących, modyfikowaliśmy ogólne reguły opracowywania napisów do filmów tak, by zaspokoić specyficzne potrzeby odbiorców. W związku z brakiem odpowiednich badań staramy się sami definiować te potrzeby, analizując opinie widzów wyrażane w listach, e-mailach, faksach i na stronie bloga Redakcji Napi-

sów dla Niesłyszących. Jest to niełatwe zadanie ze względu na subiektywizm tych ocen. Po kilkunastu latach doświadczeń możemy stwierdzić, że odbiorcy są bardziej zainteresowani tym, co napisy pomijają, niż tym, co się w nich znalazło, i żadnej decyzji redaktora napisów nie przyjmują przez aklamację. Najczęstszy zarzut dotyczy skracania tekstu, opuszczania niektórych słów padających z ekranu. Większość odbiorców deklaruje, że chcą, by napisy wiernie przekazywały pełny tekst wypowiedzi wszystkich postaci.

Wypracowanie formuły redagowania napisów, która zadowoliłaby odbiorców, jest tym bardziej skomplikowane, że niesłyszący widzowie to grupa niejednolita. Są wśród nich osoby niesłyszące od urodzenia, dla których pierwszym językiem najczęściej jest język migowy, są tacy, którzy stracili słuch, znając już język polski w mowie i piśmie, i jest wiele osób niedosłyszących, głównie starszych. Niewątpliwie każda z tych grup ma inne oczekiwania wobec napisów i inne kompetencje językowe. Trudno zatem jednoznacznie zdefiniować reguły redagowania napisów, a nawet ich cel. Czy napisy mają umożliwić rozumienie? Oddać wiernie treść wypowiedzi, nawet jeśli odbiór dużej ilości tekstu będzie niełatwy lub wręcz niemożliwy? Pełnić funkcję edukacyjną, czyli pomagać w nauce języka polskiego osobom, dla których pierwszym językiem jest język migowy?

Spełnienie oczekiwań wszystkich grup widzów niesłyszących jest zadaniem niewykonalnym. Najlepszym rozwiązaniem byłoby jednoczesne przygotowanie różnych wersji napisów. Jak wiadomo, to również niemożliwe. Pozostaje złoty środek.

W poszukiwaniu złotego środka

Kilkanaście lat pracy Redakcji Napisów dla Niesłyszących to nieustanne poszukiwania. Staramy się wypracować zasady selekcji informacji, redagowania tekstu i rozmieszczania go na ekranie. Formułując je, musimy też zwracać uwagę na podstawową trudność: napisy mają przekazać treść ustnych wypowiedzi. To oznacza nie tylko problem pogodzenia swobody wypowiedzi potocznej i reguł słowa pisanego, ale przede wszystkim problem czasu. Tempo czytania różni się od tempa mówienia. Odczytywanie tekstu trwa o wiele dłużej niż wypowiedzenie słów, które w nim zapisano. Stąd konieczność skrótów, pomijania tego, co nie jest niezbędne dla zrozumienia treści.

Jednocześnie napisy dla niesłyszących muszą przekazać więcej informacji niż przeznaczone dla wszystkich widzów napisy w filmach obcojęzycznych. Zadanie tym trudniejsze, że dla niesłyszących przyjmuje się, znowu uśredniając, nieco wolniejsze tempo czytania. Wykorzystywany przez Redakcję program do opracowywania napisów określa to tempo jako dwanaście znaków na sekundę. Ponieważ w jednym wierszu napisów mieści się 37–38 znaków, wiersz tekstu musi być widoczny na ekranie przez minimum trzy sekundy.

W przygotowywanych na DVD lub w wersji kinowej napisach dla ogółu widzów dopuszcza się znacznie krótszy czas ich pozostawiania na ekranie i jako żelazną zasadę stosuje się synchronizację czasu wyświetlania napisów z montażem filmu. Napisy nie przechodzą na kolejne ujęcie, kończą się i zaczynają na cięciu.

Ustawiając kody czasowe napisów dla niesłyszących, staramy się przestrzegać tych reguł, tym bardziej że zgodność rytmu cięć i rytmu pojawiania się napisów ułatwia odbiór. Uwzględniając jednak przyjęte normy prędkości czytania, rzadko udaje się uniknąć przekroczenia granicy jednego ujęcia. Dlatego napisy dla niesłyszących w TVP, jeśli składają się z dwóch linijek, pozostają na ekranie przez około sześć sekund i zwykle w trakcie ich wyświetlania zmienia się kadr. Niemniej zależy nam, by moment zniknięcia napisu z ekranu zsynchronizować z końcem ujęcia. Czas wyświetlania napisów i długość tekstu wiążą się z tempem czytania. Ale film i telewizja to przede wszystkim obraz. Ogromną wartością wielu filmów – fabularnych, przyrodniczych – są zdjęcia. Widzowie powinni mieć czas na oglądanie filmu lub programu, a nie tylko na koncentrowanie się na czytaniu napisów. To także jest powód minimalizowania ilości tekstu.

Biorąc pod uwagę wszystkie wspomniane wyżej zasady i ograniczenia, sformułowaliśmy następujące reguły opracowywania napisów dla niesłyszących:

Kwestie techniczne:

1. Tekst dzielimy na jedno- lub dwuwiersowe fragmenty. Napisy trzywiersowe dopuszczamy w programach informacyjnych, rzadko w filmach dokumentalnych, czasem w teleturniejach (np. *Jeden z dzieścięciu*), gdy właśnie w trzech wersach mieści się np. całe pytanie, a jego podzielenie utrudniłoby zrozumienie treści.
2. Jeśli decydujemy się na napis dwuwiersowy, lepiej jest, jeśli górny wers jest krótszy i zasłania jak najmniej istotnych elementów obrazu, bo ważniejsze wydarzenia dzieją się bliżej środka ekranu.

3. Odstępstwa od reguły 2. może uzasadniać logika składni narzucająca podział na wersy – to zasada nierozdzielania części zdania (chyba że powstanie duża dysproporcja w długości wersów) i związków międzywyrazowych (*się, nie*, przyimki, imię i nazwisko itp.).
4. Jeśli dzielimy zdanie na dwie „klatki” (czyli nie pokazujemy całego zdania na ekranie od razu, od początku do kropki), na końcu pierwszej „klatki” stawiamy znak przestankowy wynikający z zasad interpunkcji: przecinek, dwukropek itp.
5. W jednej „klatce” łączymy kwestie stanowiące logiczną całość, np. pytanie i odpowiedź.
6. Podstawowym kolorem jest biel. Wypowiedzi głównych bohaterów filmów fabularnych oznaczamy inną barwą (żółtą, zieloną lub niebieską), co ułatwia identyfikację, zwłaszcza gdy wypowiedzi padają z off-u lub z dalekiego planu. Konkretny kolor jest przypisany jednej osobie na stałe, do końca filmu. Technika teletekstu powoduje, że napisy ukazują się na czarnym pasku. Na tle czerni czerwone i fioletowe litery są nieczytelne, stąd decyzja ograniczenia wyboru do czterech kolorów. Nasza praktyka wskazuje, że zwykle jest to liczba wystarczająca. Gdy bohaterów jest więcej niż kolorów możliwych do zastosowania, a identyfikacja mówiącej osoby jest konieczna, należy tę informację zapisać.
7. Wszelkie dodatkowe informacje: opis dźwięków, przekład pojawiających się w filmie nazw miejsc, drogowskazów itp. oraz wspomniane w punkcie 6. informacje o osobach, zapisujemy kapitalikami. Trzeba tu zaznaczyć, że teletekst nie pozwala na użycie kursywy, podkreśleń i znaków innych niż standardowe. Jediną możliwością graficznego różnicowania zapisu jest stosowanie kapitalików, ewentualnie kapitalików na tle paska w innym kolorze.
8. Napisy ustawiamy na tle mówiącej osoby – w środku, z lewej lub prawej strony ekranu.
9. Napisami dla niesłyszących nie zasłaniamy napisów i plansz (w języku polskim) pojawiających się w filmie.

Zasady skracania i redagowania tekstu wspólne dla wszystkich rodzajów napisów:

1. Pomijamy informacje poboczne, np. nieistotne dla fabuły rozmowy osób trzecich.

2. Pomijamy powtórzenia, chyba że pełnią ważną funkcję znaczeniową w dialogu.
3. Pomijamy rozmaite zagajenia, zwroty retoryczne i inne słowne „podpórki”, niewnoszące niczego do treści, np. *ten, taki, jakiś, wiesz co*.
4. Skracamy tekst, jeśli obraz niesie tę samą informację.
5. Jeśli można coś wyrazić krócej, nie tracąc sensu i charakteru wypowiedzi, wybieramy wersję krótszą.
6. Stosujemy ogólnie przyjęte skróty: *m.in., tzw., mln* – nie w filmach fabularnych.

Zasady redagowania tekstu napisów dla niesłyszących:

1. Informujemy o wszystkich dźwiękach ważnych dla zrozumienia akcji. Nie zapisujemy dźwięków oczywistych, jednoznacznie wynikających z obrazu, ponieważ zakładamy, że niesłyszący są wówczas w sytuacji „jak w życiu”. Przykład: informacja o dźwięku wystrzału jest konieczna, gdy zdarzenia nie widać na ekranie, ale zbędna w scenie batalistycznej, która ukazuje strzelających. Można by jednak rozważyć opisanie ścieżki dźwiękowej, gdyby scenie batalistycznej w filmie towarzyszyła cisza lub charakterystyczna muzyka, która w odbiorze słyszących widzów zmienia charakter sceny.
2. Informujemy o specyficznym sposobie mówienia bohaterów filmu, o wypowiedziach w obcych językach, gwarze itp. – również w formie zapisu kapitalikami.
3. Zwracamy uwagę na intonację, na ironię zmieniającą sens słów, groźbę i inne podteksty wynikające nie z treści, ale brzmienia wypowiedzi. Przeformułowania wypowiedzi ironicznych należy oczywiście dokonywać ostrożnie, by nie przekroczyć granicy między redagowaniem a interpretowaniem.
4. W przeciwieństwie do napisów standardowych, w napisach dla niesłyszących nie pomijamy potwierżeń, zaprzeczeń, okrzyków, zawołań, imion bohaterów. Tego typu komunikaty – niedostępne dla niesłyszących, a dla słyszących zazwyczaj oczywiste, nawet jeśli podawane w obcym języku – są niezbędne dla śledzenia akcji, umożliwiają np. identyfikację bohaterów.
5. W polskich filmach i programach staramy się unikać wywołania dysonansu poznawczego u widzów czytających z ruchu ust. Jeśli to możliwe, napisy powinny zawierać słowa, które wypowiada osoba na ekranie, zwłaszcza gdy jest ukazywana w zbliżeniu.

6. Zapisujemy teksty piosenek i innych odrębnych utworów zawartych w filmie lub programie, zwłaszcza jeśli ich treść nawiązuje do treści przekazu nadrzędnego.

Problemy leksykalne i gramatyczne

W pewnym okresie, oprócz stosowania uproszczeń konstrukcyjnych, które ułatwiają czytanie nie tylko niesłyszącym, wprowadzaliśmy zmiany leksykalne. Polegały one na zastępowaniu wyrażeń wieloznacznych i przeñośni, niemających odpowiedników w polskim języku migowym, słowami w podstawowym znaczeniu. Kontaktujący się z nami niesłyszący i osoby ich reprezentujące, głównie nauczyciele, twierdzą, że wbrew pozorom klóci się to z edukacyjną funkcją napisów. Ich zdaniem sformułowania trudne i niezrozumiałe nie powinny być pomijane. Nawet jeśli ich interpretacja będzie wymagała np. konsultacji z nauczycielem języka polskiego, poznanie obcych słów i zwrotów właśnie w filmie, w atrakcyjnym kontekście, ułatwi ich zapamiętanie i zrozumienie w przyszłości. Dlatego obecnie zmiany redakcyjne polegają głównie na upraszczaniu konstrukcji, a mianowicie:

1. przerabianiu zdań wielokrotnie złożonych na pojedyncze;
2. przekształcaniu pytań retorycznych w zdania oznajmujące;
3. dodawaniu zaimków pytajnych i przekształcaniu w typowo skonstruowane pytania zdań, których pytający sens zawiera się w intonacji, lecz które formalnie wyglądają jak zdania oznajmujące.

Styl

W miarę możliwości staramy się zachować styl wypowiedzi. Napisy w filmach fabularnych mają być odpowiednikiem mowy, nie trzeba więc przestrzegać zasad dotyczących stylu języka pisanego. Przeciwnie – należy unikać używania w potocznych wypowiedziach wyrazów typowych dla stylu wysokiego, np. spójków *iz* (zamiast *ze*), *ponieważ* (zamiast *bo*).

Znane fragmenty filmów fabularnych, tak zwane cytaty kultowe, które weszły do polszczyzny potocznej, zachowujemy w postaci niezmienionej.

Trudnym zadaniem jest ukazanie kolorytu lokalnego lub stylizacji tekstu (archaizacji, gwary) i zróżnicowania stylu wypowiedzi bohaterów. Po

wszystkich niezbędnych skrótach i uproszczeniach gramatycznych koloryt często ogranicza się do kilku sygnałów. Ich umiejętny wybór to problem, którego rozwiązanie trudno zawrzeć w jednoznacznej formule. Każdy film wymaga podjęcia jakichś decyzji i często złamania wcześniej sformułowanych reguł.

Podsumowanie

Przygotowanie napisów, których forma zadowoliłaby wszystkich niesłyszących, jest zadaniem niewykonalnym. Ustalenie, z czego wynika dyskomfort odbiorców i w jakim stopniu dzięki napisom niesłyszący mają szansę odebrać treść przekazów audiowizualnych, to zadanie dla badaczy.

Przed praktykami stoją następne wyzwania. Możliwość zobowiązania nadawców publicznych do emitowania napisów we wszystkich programach oznacza nie tylko wzrost ilościowy. Im więcej napisów, tym większa różnorodność gatunkowa opracowywanych programów. TVP planuje wkrótce wprowadzenie napisów do programów dla niesłyszących dzieci, które uczą się czytać. Przedstawione standardy nie uwzględniają jeszcze potrzeb tych odbiorców. Niewykluczone, że trzeba będzie założyć wspólne oglądanie telewizji przez dzieci i rodziców. nierozwiązanym problemem jest sposób przygotowywania napisów do programów nadawanych na żywo. Polskie napisy dla niesłyszących będą jeszcze długo wymagały definiowania kolejnych zasad.

Subtitles for the deaf and hard-of-hearing (SDH) contain not only dialogue, but also the description of all the sounds necessary to understand the meaning of an audiovisual programme. In Poland SDH have been available since 1994 on two major channels of the public television TVP (accessible via teletext, page 777). SDH are also available on DVDs released by TVP. Recently other commercial distributors have joined in. Initially, TVP made only pre-recorded SDH (with inserted time-codes), which were broadcast automatically. Since 2003 TVP has been broadcasting semi-live subtitles for its two news programmes every day.

Viewers with hearing impairments do not comprise a uniform group. There are those whose first language is Polish Sign Language; those who lost hearing after having acquired Polish as their mother tongue; and those who are hard of hearing, mainly the aged. Each of these groups has different language competences and different expectations concerning SDH.

Thus, preparing SDH that would satisfy the expectations of all the viewers seems to be an impossible task. It is up to researchers to answer why some hearing impaired viewers are not completely satisfied with SDH, or to what degree viewers are able to follow and comprehend the content of subtitled audiovisual materials. We, the practitioners, face other challenges. The fact that public broadcasters may soon be legally obliged to have all their programmes subtitled means not only an increase in the volume of subtitles produced, but also a greater variety of genres and the need to re-define SDH standards.

